

KRYNICA

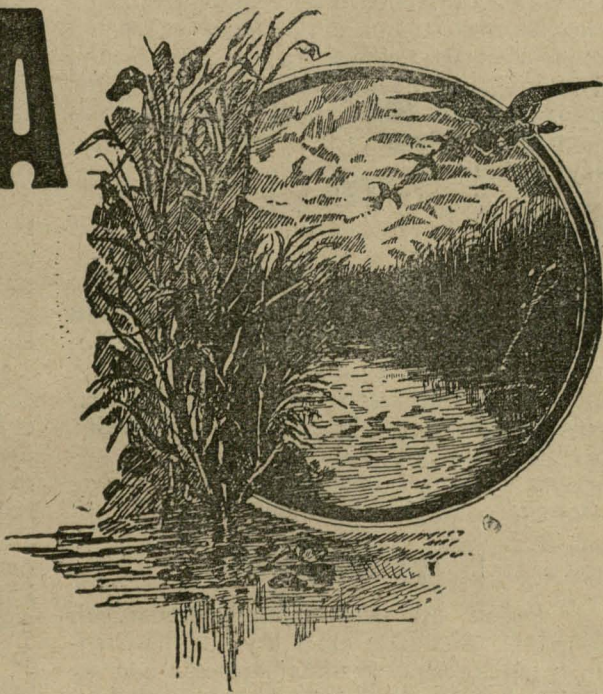
TYDNIOWAJA
SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, ZAWALNAJA 7.

KRYNICA kaštujęć: na hod 500 000 m.

asobny numar 10000 m.



č vyhawarywajecca jak polsk. cz, i ras. ч, а š jak sz i ш.

Pramowa paŭa ks. A. Stankiewicza

ŭ Sojmie 12. X. 1923 h.

(pawodle stenahramy).

Wice-maršalak Paniatoŭski:
Hołas maje pasoł ks. Stankiewič.

Ks. Stankiewič: Wysoki Sojmiel! Biaručy hołas ad imia Biełaruskaha Klubu ŭ sprawie exposè p. Staršyni Rady Ministraŭ, budu mieć na ŭwazie perad usim: dabro biełaruskaha narodu ŭ miežach Rečypaspalitaŭ, naskolki ŭrad daje prawy, hetamu narodu prynaležnyja, i naskolki wy- paŭniaje adnosna da jaho swaje abawiazki ŭradu. Zrablu heta ŭ tym pierakanańni, što hetyja try milony biełarusau u hasp- darstwie pradstaŭlajuć wielmi paważnuju častku jaho i, zaležna ad taho, jak da ich adnosicca ŭrad, aprača ich karyści ci kryŭ- dy, majuć upłyŭ— adjomny, ci dadatny— na dziaŭstawu.

Exposè p. Staršyni Rady Ministraŭ, ahulna biaručy, zusim nie daje, skazaŭ-by ja, akazii dzieła dyskusii ŭ sprawie adno- sin uradu da biełaruskaha narodu. Bo ja- honaje exposè ničoŭha nie hawora ab na- cyjanalnych mienšaściach, što pradstaŭla- juć ahułam tracinu hramadzian Polskaje Respubliki, — značyc i ab biełarusach. I p. Staršynia Ministraŭ musić zusim nie začapiŭ-by hetaje sprawy, kab nia hetkaja akaličnaś.

Niadaŭna emihranty nacyjanalnych mienšaściaŭ Polšcy, a značyc i biełarusy, padali Lizie Nacyjaŭ u Ženewie memoryjał, u jakim apisali pałážeńnie mienšaściaŭ u Polšcy. Ab hetym fakcie p. Staršynia Mi- nistraŭ skazaŭ: „Zasłužwaje na asudžeńnie wystupieńnie ŭ Ženewie bytcam-to prad- staŭnikaŭ nacyjanalnych mienšaściaŭ. Na- cyjanalnyja mienšaści ŭ Polšy, jakija kary- stajuca poŭnaj swabodaj kanstytucyjnych prawoŭ i apiekaj uradu, wystupili zahra- nicaŭ z abwinawačańniami, kab wystawić Polšču ŭ błaŭhim aświatleńni. Pry hetym

jany zabywajucca, što nia majuć dziela hetaha powadu, bo ūrad pastupaje z imi zhodna z zahadami kanstytucyi, i što istnuje wialikaja rożnica pamiż adnosinami ū sumiežnych haspadarstwach da palakoŭ, jakija ta n Źjaŭlajucca mienšaściam, i adnosinami da nacyjanalnych mienšaściam u Polšcy!“ (Sum).

Wice-maršaľak Paniatoŭski: Prašu zachowywać cišu, bo zusim nia čutno pramowy.

Pas. ks. Stankiewič: Woš-ža hety žal p. Staršyni Ministraŭ pa adresu nacyjanalnych mienšaściam u Polšcy i jahonaje zawiareńnie ab niaistnujučych kanstytucyjných swabodach i apiency ūradu, z jakoje bytcam karystajucca hetyja mienšaści, prymušaje mianie paŭziracca hlybiej ū adnosiny ūradu da bieľarusau, kab wyjawić istotnaje paľazeńnie sprawy.

I. HASPADARKA.

Pačnu ad ekanamična-haspadarčych adnosin. Wialikaje zło i kryŭdu dla narodu bieľaruskaha pradstaŭlaje asadnictwa na jahonaj ziamli čužoha elementu. Zakon ab hetym začwiardziŭ ustanoučy Sojm. Ciapierašni sojm i papiarednija ūrady — spectatis spectandis — na rožnyja sposaby padtrymliwali hetaje asadnictwa. Ciapierašni ūrad jašče bolš uzmacawaŭ hetaje asadnictwa ū nowym ustawie, jaki padaŭ Sojmu i jaki znachodzicca ciapieraka ū ziamielnaj komisii („Ustawa o parcelacji i osadnictwie“, Min. Bef. Roln. druk № 719). Pračytaŭšy ūważna hety ūstaŭ, atrymliwajucca ūrażańnie, što jon maje na mecie pieračyrknuć ziamielnuju reformu, jak takuju, i pasiać na bieľaruskich i ukraińskich ziemiach čym bolš asadnikaŭ niatutejšaha pachodžańnia. Z hetaha punktu hledžańnia najbolš zasłužwaje na ūwahu st. 22, 23 hetaha ūstawu. Bo, kali hetyja staćci buduć pryniaty ū uradowaj redakcyi, dyk biežziamielniki nie miascowaha pachodžańnia, asabliwa-ž bieľarusy i ukraińcy, badaj što zusim nia buduć bačyć ziamli. A tym časam heta-ž jość imienna taja ziamla, na jakuju pierad usim majuć prawa siałanie tutejšaha pachodžańnia. Bo Wialikaje Litoŭskaje Kniaźstwa, jakoha čaścinaj Źjaŭlaŭsia naš kraj, maje swaje asabliwaści — historyčnyja, ekanamičnyja, kulturnyja i praŭnyja. Pawodle bieľarуска-litoŭskich

zakonaŭ, źmieščanych u troch Litoŭskich Statutach, istnujuć jasnyja nakazy, što zabaraniajuć, jak rožnym inšym čužyncam, tak i palakam, nabywać ziamlu na prastorach Litwy i Bielarusi. (Knička: „Stanowisko cudzoziemców w prawie litewskim“ — Przemysław Dąbkowski, Lwów 1912 r.). Astača hetych zakonaŭ, jakija wynikali z naturalnaha paľażńnia rečaŭ, zachawalasja pa siahoniašni dzień u psychicy bieľaruskaha narodu, katoramu paliyka jak daŭniejšych uradaŭ, tak i asabliwa sučasnaha, imkniecca zrabić śmiarotny ūdar. A kali da hetaha dadamo nehatyŭnaje i nawat warožaje stanowišča ūradu ū adnosinach da ūsiakich ekanamičnych arhanizacyjaŭ, što majuć na mecie palapšeńnie ūłasnymi siłami bytu bieľaruskich pracownych masaŭ (nam admoŭlena kancesja na bank), — kali woź niem pad uwahu ūstaŭ ab pawialičeńni karaŭ za nieaplatu ū swoj čas padatkaŭ na 150 proc. (druk № 754) i toje, što heny ūstaŭ skirawaŭ pierad usim proci našaha narodu, bo jon — z pryčyny strašennaje wajennaje ruiny — mahčyma, što nia zdo'eje ū paru wypłacić padatki pry zusim chworym finansawym stanie haspadarstwa, — kali prypomnim sabie ciažkija, časta niesprawiadliwyja padatki, jak padatak ad majemaści, dy ūsio jašče i dalej rabunkowuju lasnuju haspadarku na našych ziemiach i h. d., dyk alymajem panury, ale praŭdziwy i bolejš mieniej poŭny abraz ekanamična-haspadarčych adnosinaŭ na bieľaruskich ziemiach, wytwaranych ci enerhična padtrymliwanych ciapierašnim uradam.

II. A Ś W I E T A.

Piarojdziem da druhich halinaŭ bieľaruskaha žyćcia ū Polšcy. Woźmiem aświeta. I tutaka pierad našymi wačyma adkrywajucca abraz strašennaha spustašeńnia, učynienaha ūradowaj palltykaj. Pierad usim niasja zakonaŭ, jakija-by wyrażniej i bliżej aźnačali našy prawy adnosna da našaje kultury, alyhna zabiašpiečana je ū Kanstytucyi. Papiaredni ūrad abiacaŭsia ūtłdzić heta. Ciapierašni ūrad u asobe p. Ministra Aświety ū pamiatnym wystupieńni jaho wiasnoj h. h. adłażyŭ hetu sprawu na nieaźnačany čas, hetym samym addaŭšy sprawu našaje kulturny badaj całkom u ruki časta razbeščana je školnaje admini-

stracyi. Adnym słowam, Ministar paddaje dumki, a padlahajučyja jamu Źradočy wy- paŭniajuć ich z ščyraščaj, hodnaj lepšaje sprawy. Ad uradu biełaruskija škoty nia majuć nijakaha padtrymańnia. Naadwarot, sustrakajuć niapieraemožnyja pieraškody, staŭlanyja nam uradam.

Majem niekalki himnazijaŭ. Kab nie zaciahiwać pramowy, nia budu zatrymli- wacca na druhich (Hołas: „A prawapis ci užo majecie?“). Zatrymajusia na wilen- skaj himnazii. Hetaja himnazija była za- kładziena jašče pad niamieckaj akupacyjaj, pierazyła najciažejšyja časiny, razwiłasia Ź zapraŭdnuju nacyjanalnuju siaredniuju škotu, statasia našaj sławaj i nadziejaj, i woś ciapier pryšli dla jaje najho šyja časy. Himnazija Ź Wilni nie dastaje nijakaje da- pamohi ad uradu, budynak jaje, što pa- wodle majho pierakanańnia, naležyć da prawastaŭnaha duchawienstwa, administra- cyja zabiraje na Źłasnaść uradu. Wučycia- lom, jakija, možna skazać, stwaryli himna- ziju, jakija stała pracujuć wyklučna na kul- turnaj niwie, jakija blizu Źsie radziliŭsia na terytoryi Rečypaspalitaj (— kiraŭnictwa za- siadańniem pryjmaje Maŭšaŭak), nie dajuć abywatelstwa i zaciahiwajuć da biezkanieč- naści. Praŭda, z budynku himnazii dahe- tul nia wydaliłi, wučyciałom mo' i daduć abywatelstwa, ale padobnyja adnosiny wy- twarajuć takuju ciazkuju maralna atmosfera, jakaja niazwyčajna blaha adbiwajecca na losie himnazii i pawoli raskładaje jaje. Robiecca heta Źwiadoma pr: z školnuju ad- ministracyju i naahuł praz administracyju. Paćwiardžaje heta fakt, što wilenskaje ku- ratoryjum prapanuje biełaruskaj himnazii pakinuć Wilniu i wyjechać na prawincyju z niby-to polskaje Wilni. A woś druhi fakt: wučyciałom—niby-to nieabywatelam— zabaraniajuć dawać lekcyi Ź biełaruskaj himnazii, a zatoje pazwalajuć im wykładać u prawastaŭnaj duchoŭnaj seminarii i Ź rasijskich szkołach. Usio heta — to-ž sa- my dziki ździek nad biełarusami!

Až dahetul biełaruskaja himnazija nie zdaleła atrymać prawoŭ publičnaści. Bieła- ruskim abituryjentam nie dajuć prawa pa- stupać u polskija Źniwersytety, i naša mo- ładź prymušana dzieła wyšejšaje nawuki emihrawać zahranicu.

Biełaruskaje narodnaje škoty blizu zu- sim nia majem: jana zusim źnistožana ad-

ministracyjaj. (Hołas na „prawicy“: A ci azbuku Źžo majecie?) — Pan dumaješ, što nadta mudraje pytańnie zadaješ. Istnuje škola Ź Wilni i niekalki na prawincy, a tymčasam narod žadaje mieć Źłasnuju szko- lu, uščiaž damahajecca jaje i polskuju nia raz bajkatuje. Z padobnymi žyjaŭiščami možna spatkacca Ź pawietach: wialejskim, dzisienskim, duniławickim, nawahrudzkim, niaświżskim, wałožynskim, waŭkawyskim, stonimskim i inšych. Adnosiny Źłady da hetych žadańniaŭ narodu — hetkija waro- žyja, što ździejnieńnie jahonych mierka- wańniaŭ prost niemahčyma. My wiedajem, što dzieła zdabyćcia Źradowaje škoty Ź mo- wie mienšaści patrebna pastanowa hminnaje rady. Ale hmına na samaŹradowych asno- wach nia istnuje, a žiaŭlajecca Źłasnym fałwarkam starasty. Kali-ž i hetu pieraško- du Źdajecca pieramahčy, i atrymana pasta- nowa hminnaje rady, dyk inspektar ci sta- rasta znojduć druhuju pieraškodu, kab spynić adkryćcie škoty. Iduć tady Ź chod niby-to niastača abywatelstwa (heta wielmi lohka!), blizkaść polskaje škoty, choć časta bajkatawanaje narodom, niastača kwalifika- cyi wučyciela (choć jaje chwataje dzieła polskaje škoty, na što majem mnoha do- kazaŭ) — i h. d.

Aprača taŭo ja pawinien adznačyć, što značuju ličbu biełaruskich wučyciałoŭ, jakija majuć usie kwalifikacyi prafesjanal- nych nastaŭnikaŭ, Źlada wysyłaŭ na etna- hrafična polskija ziemli, dzie im i dajuć stanowišcy wučyciałoŭ — wiedama, u pol- skich szkołach. Jość wypadki, što wučy- ciałom biełarusam i na Bačkaŭščynie da- juć škotu, ale — polskuju, bo biełaruskaja nie dazwolena.

Hetkim sposabam dla biełaruskaje in- telihencyi naahuł, a Ź tym liku i dla bieła- ruskaha wučycielstwa, wytwarajuca wa- runki, jakija zahaniajuć ich ci to Ź polskuju škotu — i heta horš, bo z jaŭnaj škodaj dla Źłasnaje kultury, — ci Ź Łatwiju i Uschodniuju Radawuju Biełaruś, — i heta Źžo lepš, bo tamaka zapraŭdy istnujuć ciapier šyrokija swabody dla raźwićcia biełaruskaje kultury, i tamaka emihranty znoj- duć udziačnaje pole dla swajej tworčaj pracy.

Chto na hetym maje stratu, a chto wyjhraje, — sudzicie, panowie, sami, abo chaj heta razsudzie historyja!

Usio skazanaje ab ciałkaj doli biełaruskaje aświety ũ Polšcy ũ poŭnaj miery adnosicca i da aświety našych najbliżej-šych susiedziaŭ litwinoŭ. Ab hetym padrobna wiedaje p. Staršynia ministraŭ z memoryjału, padadzienaha 4 wieraśnia h. h. Radzie Ministraŭ Časowym Litoŭskim Nacyjanalnym Kamitetam u Wilni ũ sprawie adnosinaŭ polskaha ũradu da litoŭskaha nasialeńnia ũ Polšcy.

III. ADMINISTRACYJA.

Kraina adnosinaŭ administracyi da našaha narodu ũtoptana ũ hraź. Heta adbiwajecca na našym nasialeńni fatalna. Wynikaje heta z dźwiuch krynic.

Pierad usim administracyjnaja systema — błudnaja z taho pahladu, što ũ biełaruskija ziemli pryncypowa šluć uradoŭca, palicejskaha — čužych, z dalokaje Haličyny, ci z Paznani. Hetyja ludzi nia wiedajuć tutejšych adnosinaŭ, nia wiedajuć psychiki tutejšaha narodu. Z hetaha rodzicca zusim zrazumiełaje niedawieraje, niewawieść, a ũrešcie ũzajemnaje zmahannie.

Druhaja krynica, jakaja zaražaje adnosiny administracyi da tutejšaha narodu, heta—asabliwaja systema sučasnaŭ ũradu, dla jakoha alfaj i omehaj źjaŭlajecca ideał Nacyjanalnaje Dziaŕžawy, — praŭda, niedasłažny pry istnawańni tracyjnacyjanal-nych mienšasćiaŭ siarod žycharoŭ Polšcy. Hety ũradowy psychoz zusim zachapiŭ uradoŭca, palicejskaha. Hety psychoz wyjaŭlajecca ũ bićci palityčnych aryštantaŭ, jak heta niadaŭna zdaryłasia z litoŭskimi maturystami ũ Wilni, i što zdarajecca z koźnym biełaruskim palityčnym prastupnikam, na što majem dokazaŭ paddastatkam. (Hołas: Rasiejskaja achrana!). Dalej toj-ža psychoz wyjaŭlajecca ũ systematycznym umiešawańni ũradoŭcaŭ i palicyi da spraŭ, da jakich im najmienš treba miašacca, jak, prykładam, da spraŭ kaścielnych, što mieła miesca ũ Łužkoch, Dzisiejnskaha pawietu, dzie polski wučyciel i palicyjanty, kab nie dapaścić biełaruskich kazańniaŭ u kaścieli, darohaj teroru, pahražajućy karami, wymahali ad sialan podpisaŭ proci kazańniaŭ u ichniaj rodnej mowie.

Heny „nacyjanalny“ psychoz, heny son ab „Nacyjanalnaj Polšcy“ zaślapiaje nawat i rozum intelihiientnych ludziej. Prykładam, adzin starasta, imia jakoha nia ũspomniu, bo nomina odiosa sunt,... (Ho-

łas: A ci byŭ intelihiientny?) — Dumaju, što tak, bo byŭ stárataj,... woś, starasta adnaho z biełaruskich pawiełaŭ u hutarcy z adnym biełaruskim ksiandzom skazaŭ: „jak moža być u Polšcy dobra, kali nawat katalickija ksiandzy-biełarusy praz kaściół abmaskoŭliwajuć narod!“ Abo woś iznoŭ ks. Lutastauški ũ swaich wystupleńniach u Wilni skazaŭ, što Polšča—heta societas perfecta, heta daskanataje hramadźianstwa, a dzieła hetaha ũsio niedaskanataje pawinna jamu padparadkawacca. Značyć, i biełaruski narod, jak nedaskanaty, pawinien usie swaje prawy addać u achwiaru... (Pas. ks. Lutastauški: Nia zusim tak!) Woś, značyć, biełaruski narod — pawodle ks. Lutastauškaha, pawinien, jak nedaskanaty, złażyć swaje idealy ũ achwiaru polskamu narodu (Pas. ks. Lutastauški: Ničoha padobnaha!) U koźnym pryypadku, pawodle ks. pasła, biełaruski narod jość societas imperfecta, a polski — perfecta. (Pas. ks. Lutastauški: Heta tak!). Heta rečy wielmi adnosnyja. Dyk- ũžo para, zdajecca, zrazumieć raz nazaŭsiody, što biełarusyzacyja, ci biełaruskaść—heta adno, a abrusieńnie — druhoje. Mo' šmat kamu z panou nie padabajecca adnolkawa i adno, i druhoje, — dyk heta ũžo nie maja sprawa, ale fakt astanieccka faktam. I hutarki ab hramadźianstwach daskanatych i niedaskanatych pawinny ũžo adyjści ũ krainu lehiendaŭ.

Adnosiny administracyi da biełaruskaje presy—ab hetym ũžo, praŭda, ũspomniŭ p. prezes Tuhutt, — pradstaŭlajuć hetak sama dobruju ilustracyju henaje chwary. Ad 1 studnia h. h. da ciapiersniaha času kamisar ũradu na m. Wilniu skanfiskawaŭ 18 numaroŭ hazet „Наш Сьцяг“ i „Вольны Сьцяг“, dy adzin numar „Krynicy“. Jak dla časopisiaŭ nie-štodziennych, ličba hetaja — duža wialikaja. A sud henyja kanfiskacyi pierawažna pazdymaŭ, i, zdajecca tolki za adzin numar maje być prac-

Znača, samawolstwa, ci psychoz administracyi — jaŭnyja!

Toje samaje treba skazać i ab litoŭskaj presie ũ Wilni. Dzieła paŭnaty abraza dadam, što biełarusaŭ i litwinoŭ zwalnajuć z dziaŕžaŭnaje słuźby i dzieła roznych niaistotnych powadaŭ nia pryjmajuć na jaje. Heta dziecicca na čyhunkach, na poście i h. d.

Jak lek na ūsio heta, u exposé p. Staršyni Ministraŭ znachodzim chiba tolki ūspamin ab pawialičeŭni ličby palicyi na biełaruskich ziemlach...

Woś, z usiaho wyšejskazanaha vynikaje, što žalbawaŭnie p. Staršyni Ministraŭ—niaštuŭnaj. Zawiařeŭnie, što „mienšaści ū Polšcy karystajucca poŭnaj swobodaj kanstytucyjnych prawoŭ i apiekaj uradu“, — niaŭdačnaje. (Hołas na „lewicy“: Apiekaj uradu?!) Tak. (Hołas na „lewicy“: A numerus clausus?). Żmieszt-ža memoryjału ū Lihu Nacyjaŭ, ahałam kažućy, zhodny z objektyŭnym pałażeńniem rečaŭ.

Urešcie, što datyčycca zawiařeŭnia p. Staršyni Ministraŭ, što „istnuje wialikaja rożnica pamiż adnosinami ū sumiežnych haspadarstwach da palakoŭ, jakija tam žiaŭlajucca mienšaściami, i adnosinami da nacyjanalnych mienšaściami u Polšcy“, — dyk my z im zhodzimsia, ale chiba tolki rozumiejućy naadwarot suproć taho, što mieŭ na dumcy p. Staršynia Ministraŭ. Saprądy, palakom u Łatwii, Litwie i chiba ū Čechii — lepš, čym biełarusam u Polšcy. U Łatwii majuć badaj kulturnuju aŭtanomiu. U Litwie, jak widać z hazet, im hetak sama nia blaha. Woś što piša ab hetym hazeta „Ziemia Ojczysta“, jakaja wychodzić u Wilni, u № 33 za hely hod u artykule „Polskija škoty ū Litwie“: „Polskija škoty raźwiwajucca ū Litoŭskim haspadarstwie, jakoje niby-to pierasleduje polskuju kniżku. Ab hetym najlepš šwiedčyć ličba himnazijaŭ. U Koŭni—polskaja dziaŭžaŭnaja himnazija, tam-ža polskaja prywatnaja himnazija, polskaja dziaŭžaŭnaja porhimnazija. U Paniawieży polskaja dziaŭžaŭnaja himnazija, u Wilkamiry—polskaja prywatnaja himnazija, u Telsach — polskaja prywatnaja himnazija. Aproč taho mnoha narodnych szkoł, dzie ūsie nawuki wykładajucca papolsku, wyniatok pradstaŭlaje tolki litoŭskaja mowa. (Pas. Hryckiewič: Sami palaki ūtrymliwajuć henyja škoty. Tam bołš palakoŭ, čym litwinou. Palaki ūžo daŭno majuć azbuku, a wy datetul šukajecie azbuki!). Ułada nia wymahaje, a prynamsia nia robić nijakich pieraszkod z hetaje pryčyny pry adkrywaŭni szkoł, kab wučyciali mieli absurdnaje abywatelstwa. Naahuł, usia sprawa wučyciałoŭ tamaka addadziena kompetencyi dy-

rekcyi himnazijaŭ, abawiazak jakoje — rupicca ab dobrych pedahohaŭ. Na adkryćcie narodnaje školy niepatrebnajakaje pazwaleŭnie, — choča narod wučycca, nia chaj wučycca. Urad nia robić pieraszkod, bo lepšy hramadzianin z prašwietaj, jak ciomny“.

Abraz biełaruskaha žyćcia ū Polšcy ja padaŭ Wysokaj Pałacie blizu cierz hod sojmawaje pracy. Ja świerdziŭ i świerdžaju, što jak papieraŭnija ūrady, tak i asabliwa sučasny ūrad wiadzie ū adnosinach da nas palityku eksterminacyjnaju (da žniščeŭnia — Red.) dwulicowuju (obłudną) i warožuju.

Maršałak: Wyražeŭnie „abłudnaja palityka z boku ūrady“—nieparlamackaje.

Pas. ks. Stankiewič: I našaje stanowišča wyświatliłasia akančałna. Dyk da ciapierašniaha ūrady i naahuł da ūradaŭ typu raniejszych i ciapierašniaha wiery mieć nia možam i budziem adnosicca da jaho, jak biazumoŭnaja apazycija, majućy hetak čystaje sumleŭnie pierad narodam, jasnuju liniju našaje palityki ū Polšcy i wierućy, što panad ludzkoj iłžo i chitraściami plywie žyćcio, kirawanaje wyšejšym prawam, jakoje wiadzie biełaruski narod da ščašliwiejšaje i jaśniejšaje budućyny! (Wopleski na ławach mienšaściami).



BARAN.

Išoŭ baran praz most
I zadraŭšy chwost
Kiwaŭ jon haławoj
I hawaryŭ z saboj:
„Wot nastaŭ, brat, čas!“
Tak kazaŭ baran,
„Ciapier i ja ūžo pan.
Ūsie słuhać buduć nas.
Dy-j što kazać,
Inačaj budziem my blajać.
I miham ū adzin duch
Padymiem uwieś świet na rohi“.
Adkul nia ūziaŭsia tam pastuch;
Jak tolki puhu joni padniaŭ, —
Dawaj baran u nohi.
Skora i śled jaho prapaŭ.

I. Bylina.

Z BIEŁARUSKAJ WIOSKI.

PAHOST, Dzisienskaha paw.

U našaj parachwii 17, 18 i 19 wieraśnia adbyłsia sorak-hadzinnaŭ nabaženstwa. Treba skazać, što sioleta jano adbyłsia susim zwyčajna, nia tak, jak tyja hady, nia tak, jak chacielib parachwianie. Sioleta ŭ nas usie try dni nia było biełaruskich kazańniaŭ. Byli susiednija ksiandzy biełarusy, ale nie adzin z ich nie skazaŭ nam panašamu kazańnia. My tut usialak dumali, što za pryčyna hetaha. Ciapier užo wiedajem. Winawat u hetym usim naš probašć Ks. J. Sławinski. Jon kaža: „ja palak, dyk u majej parachwii pawinna być tolki pa polsku“. Ależ, jak na naš rozum, dyk probašć da nas pryjechaŭ dla nas, a nie dla siabie; što probašć palak, heta nas susim nia cikawić, budź sabie choć francuz, ale parachwija Pahoskaja ūsia čysta biełaruskaja, narod da swajho hornicca, dy ūžo było pry Ks. Żuku biełaruskaje kazańnie, a jak biskup Ropp jeździŭ niekalki hadoŭ tamu, to prad im usiudy ksiandzy hawaryli biełaruskija kazańni, dyk čamuż ciapierašni naš probašć tak nas kryūdźić, nie dazwalajučy ksiandzam biełarusam u nas na feście hawaryć biełaruskija kazańni? Niaŭžoż jon maje być mudrej biskupa? Widać drenna my wyšli na swaim probašču. Išče jak jon z Łužok da nas zbiraŭsia jechać, dyk my tut usie duža jaho bajalisia, bo nam kazali, što Ks. Sławinski z panami trymaje i za ich abstaic. Aż tak jano i zdaryłasia. Pany i naš probašć susim złażyli hałowy. Ad jaho nia čujem my ani słowa paciechi ani swajho słowa ŭ Kaścieli. Ciapier my razumiejem, što ŭ nas parachwijan i ŭ probašča susim inšyja darohi. Karyści z jaho nam niečaha čakać. My dumali ūžo prasić biskupa, kab zabraŭ jaho ad nas, a daŭ nam biełarusa, bo na što nam patreba, kab jaki čużyniec wadziŭ nas za nos. Ale my razdumalisia, kab nie papsuć sprawy i prosim redakcyju „Krynicy“ parady, što nam rabić sa swaim probaščam, jaki nas tak krepka skryūdźiŭ?

Pahoski.

IKAZNA, Dzisienskaha pawietu.

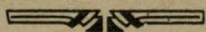
U niadzieľu 30 wieraśnia zahadaŭ sołtys sabiracca na schod. Choć nia krepka cikawiacca ludzi ciapierašnimi schodami, adnak ža kryšku sabrałasia. Woś wystupaje sołtys i kaža, kab rychtawali marki pa 12 tysiačaŭ ad dziesiaciny, a treba zapłacić da pieršaha kastryčnika, heta značycca praz 7 hadzin, bo ciapier 5 hadzina wiečara 30 wieraśnia. Aprača ad dziesiaciny treba zapłacić ad koźnaj karowy, kania pa 20 tysiačaŭ dy jašče ad čahoś, nia lohka i peraličyć. Skončyŭ sołtys, pačynaje wójta: „Niasiecie, hramadzianie, na achwiaru zołata, sierabro, doahakaštoŭnyja kamieñni, tady nam lahčej budzie żyć“. Ludzi słuchajuć, ci skora skončycca. Aż jašče nie. Pašla wójta żjawiŭsia wučyciel polskaj školy. Abwiaščaje, što sioleta dzieci pad prymusam pawinny chadzić u školu, a kab nawuka lahčej adbywałasia, treba kupić padručnikaŭ (knižak): dla pieršahodnikaŭ na 79 tysiačaŭ, a dalej, što starejšyja dzieci, to ūsio daražej, aż nareščie dla 5-ha addziełu na 500 z čymś tysiačaŭ. Heta wychodzić, što chto maje ŭ škole pa dziaćcionku ŭ 3-ch starejšych addziełach, musić kupić padručnikaŭ boľš jak na miljon marak.

Ludzi słuchać dy tolki plačyma paciskajuć. Adkul š o bratašia? Wychodzić, što sielanin maje tolki try abawiazki: 1-šy płacić, 2-hi płacić i 3-ci płacić. A ci mnoha-ż maje jon prawoŭ?

Adnosiny ikažencaŭ da ašwiety hetkija: razumiejuc dobra značeńnie nawuki, chacieli-b, kab dzieci stali wyadukawanymi hramadzianami. Na žal, ciapierašnija warunki začyniajuć usialakuju maźliwaść dać dzieciom naležnuju adukacyju. Pieršaja pryčyna, — heta ahulnaja biadnota i darahoŭla ŭtrymliwańnia wučnia. Druhaja — adsutnaść nawuki ŭ školach na rodnaj mowie. Jość tut polskaja škola, tolki jana nie daje narodu ani jakaj karyści. Dzieci ničoha nia mohuc nawučycca ŭ joj, bo da ich hukajuć ŭ škole tolki papolsku. Wiedama, wučań ci wučanica tolki čas daima traciać i prywučajuca hladzić na nawuku, jak na niešta przykraje i niepatrebnaŭ. Narod razumeje heta i nieachwotna addaje ŭ školu dziaciej. Nie pamahaje i školny prymus. Značajna častka duža choča biełaruskaj školy, bo tam nawuka adbywałasia-b

ŭ zrazumieŭtaj mowie. Letas było pada-
dziena da inspektara prašėńnie, kab adčy-
nić ŭ Ikaźni biełaruskuju škotu, tolki in-
spektar zahadaŭ prasić nie jaho, a kurata-
ra. Tut praškodziła adna ŭtaściwaść naša-
ha ikaźenca, katoraja wyskazywajecca ŭ
pryhaworcy: „Puści, pawalusia“. Samo,
wiedama, ničoŭha nia robicca, treba kłopa-
taŭ, biaz hetaha nie abojdziešsia nijak.
Woś i treba jak najchutčej sabracca na
schod i pisać iznoŭ prašėńnie ab biełaru-
skaj škole. Adnać-ža, ličacca tolki z du-
żymi. Woś i stańcie dużymi ducham, heta
znača, nia pużajciesia pieraškodaŭ i tady
swajho dakanajecie. Warunki-ż dla školy
majecie dobryja: jość wolny budynak škol-
ny, jość łauki, treba tolki wučyciela.

Andrej Laščeŭski.



Sto ćwac u świecie.

Urad Witoza astaŭsia. U proŭšym tydni ŭ Sojmie adbytoŭsia hałasawańnie nad dawierjem da ciapierašniaha ŭradu Witoza. Hałasawańnie pakazała, što ŭrad astaŭsia nadalej, ale tolki niamnohimi hałasami.

Uzryŭ u krepasći. 13-ha kastryčnika ŭ Waršaŭskaj krepasći, što lažyč ka'a horadu, zdaryŭsia strašenny ŭzryŭ paračoŭni, u jakoj było duža mnoha waho-naŭ porachu. Zhinuła mnoha ludziej su-sim, mnoha raniennych ciazka i lohka. Bli-žejšyja budynki ad uzryw u zrujnowany, a ŭ dalejšych paražbiwalisia wokny. Ad čaho nastupiŭ uzryŭ — niawiedama. Adny ka-žuč, što niechta tam, niadumajučy ničoha błaħoha, zakuryŭ, a inšyja — što ŭzryŭ зроблены sumyśla.

Suświetny sabor u 1925 h. Hazyty pawiedamlajuć, što Papiež u 1925 h. maje namier sklikać z usiaho świetu źjezd kaścielny, jaki skončyŭ-by prachu takoha źjezdu, ci saboru z 1869 — 1870 h. Sabor maje zaniacca sprawaj relihijnaj unii i świeckaj uladaj Papieža.

U Niamieccynie burlic. U Niamieccynie uściaż wialiki niasupakoj. Idzieć

silniejsze zmaganie niż z komunistami i maoistami, marka dajśia da ničoła, dajśia Źrasta niabywała. Woćy Źsiao Źwiatu Źwieruty na hety biedny kraj, usie pytajuc, cym heta Źsio skoncyca? Adnak kanca nia widać i niawiedama, jaki jon budzie.



Z W I L N I.

Kamitet Pomačy ũ Wilni hetym pawiedamlaje siabroŭ i ũsio biełaruskaje hramadźianstwa, što 1-ha listapada siol. h. u pamieškaŭni Školnaj Rady (Wilenskaja 12) adbudziecca hađawy schod T-wa Pomačy. Schod naznačajecca na hađz. 1 pa pał., a kali ũ hetaj hađzinie dzieła niejauki siabroŭ schod nie adbudziecca, dyk tady jon adbudziecca ũ h. 2 pry koźnym liku siabroŭ.

Paradak dnia: sprawazdača staroha
 Źradu, pierawybyary, plan dziejności na bu-
 dučynu, biahučyja sprawy.

Ciażkoje pałażennie bielaruskaha prytyłku. Apošnim časam dla bielaruskich sirot stwaryłasia niazwyčajna ciażkoje pałażennie. U prytyłku dziełki prosta haładajuć. Polski Źrad ad nikatoraha času nie dajeć ani hroša. Widać los našych dziełak mała jaho cikawić.

Hramadzianie, pomażycie!

Schod T-wa Bielaruskaj Školnaj Rady. Cantralnaja Bielaruskaja Školnaja Rada hetym abwieščaje siabroŭ Tawarystwa Bielaruskaje Škoły, što joŭ sklikajeca ahulny schod siabroŭ T-wa na 1 listapada (čaćwier) 1923 h. u Wilni, u pamieškaŭni Školnaj Rady (Wilenskaja № 12), a 11 hadzinie dnia.

Kali na označanju hadzinu nia žbiarecca ũstanoŭleny lik siabroŭ, schod adkryjecca na 1 hadzinu paźniej i budzie ličycca prawamocnym biaz uwahi na lik prybyŭšych na hetuju hadzinu siabroŭ (§ 34 statutu T-wa“.

„Вольны Сыцяг“ **začynienuy**. Redakcyja „Вольнага Сыцягу“ атрымала павядомленне ад Камісара ўраду г. Wilni аб **začynieńni** hazety.

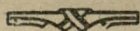
Kanfiskata adnadnioŭki. Wyšaŭ-
šaja pašla zakryćcia „Вольнага Сыцягу“
adnadnioŭka „Сыцяг Волі“ skanfiskawana.

Patrety-pisulki. Wučnioŭskaje wy-
dawiectwa „Рунь“ wydała pačtowyja pi-
sulki z patretami biełaruskaha dziejača Bur-
bisa i paety Hmyraka. Pradajucca ŭ bieła-
ruskaj kniharni.

Litoŭski redaktar začynienaj hazety
„Vilniaus Kelias“ atrymaŭ akt abwinawa-
ceńnia za wieršy: 600 ŭhodki załažeńnia
Wilni.

Sud za „Новае Жыцьцё“. Redaktar
začynienaj užo hazety „Новае Жыцьцё“ Ja-
zep Łahinowič atrymaŭ akt abwinawačeń-
nia ŭ tym, što ŭ № 10 hetaj hazety źmeš-
ciŭ artykuly „Biez ziamli i woli“. „Jak
ratawacca“, „Biełaruski Klub u Polskim
Sojmie“ i „Pieršaha maja ŭ Horadni“, u
jakich prakuratura ŭbačyła padburanńie
čytačoŭ da nienawiści pamiż paasobnymi
častkami miascowaj ludnaści i zaklik da
klasawaj bāračby ŭ sposab abražajučy pa-
wahu dziaŭžaŭnaj ulady (art. 129 č. 6 i 154
č. 2 Kod. Kar.)

Nowyja knihi. Wyšla z druku i
pradajucca ŭ Biełaruskaj Kniharni „Pabra-
cimcy i Wialikaja Šyška“ — 1-aja časć po-
wieści „Warjat biez warjactwa“ Jazepa
Narcyzawa, wydadziena „Wilenskim Wyda-
wiewstwam“ B. A. Kleckina, a takža knižka:
„Alenčyna wiasielle“ — A. Ziaziuli, wyd.
„Krynicy“.



Swaja Pošta.

Z. Siemašku z Pieskaŭ: 50.000 m.
na „Krynicy“ atrymali. Padziaka. Hazeta
wysyła jaccā akuratna. Pišycie, ci Wy jaje
dastaicio?

P. M. Andrejkowič z Minkowa:
Za 40.000 m. padziaka. „Krynicy“ pasyła-
jem. Kalendara pakulšto niama.

I. Stankiewiču z Zaciša: Wam
„Krynica“ pasyła jaccā pastajanna; ci da-
chodźć jana da Was?

L. Marcinowiču z Wawiorki:
50.000 m. artrymali. Dziakujem. Hazetu
pasyłajem. Pišycie da nas, što ŭ Wašaj sta-
ranie čuwać?

Pahoskamu: U sprawie biełaruskich
kazańniaŭ parafijanie pawinny zwiarnucca
z prošbaj da Probašča. Jon nia moža wam
admowić, kali choča być ksiandzom kata-
lickim, a nia polskim. Raz ludzi kazańniaŭ
biełaruskich žadajuć, dyk jon **pawinien**
ich wiarnuć. Nam zdajecca, što tam musić
wyšla niejkaja nieparazumieńnie.

Kalendarz Gospodarski

(pa polsku)

na 1924 h.

WAŻNY DLA SIAŁAN

można kupić

Wilnia, Zawalnaja, № 7

(Biełaruskaja Kniharnia).

U Biełaruskaj Kniharni

ŭ Wilni, Zawalnaja 7

pradajucca knižki wydańnia
«KRYNICY»:

1. Niadzielašnija Ewanhieli i Na-
wuki — Ks. I. Bobiča.
2. Biełaruskija Iakarskija ziołki —
Dr. A. Kraskoŭskaha.
3. Alenčyna Wiasielle — A. Ziaziuli
(† Ks. A. Astramowiča).
4. Hadawiki „Krynicy“ za apošnija hady

Da čytačoŭ i pryjacielaŭ „KRYNICY“.

Usich našych čytačoŭ i pryjacielaŭ
prosim pišać ab žyćci našaj wioski,
a taksama staracca akuratniej prysy-
łać hrošy za hazetu.